

Wielka Wieś, dnia 12/1.34 r.

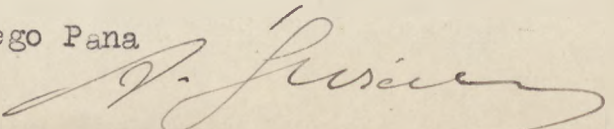
Spółka 44/8 (49, 6)/97

Wielce Szanowny i Kochany Panie!

Za obszerny i miły list pospieszam jak najserueczniej podziękować. Zmartwiłem się wiadomością o 'Gryfie', wysłałem zaraz stosownie do wskazówek notatki do prasy /do 'Ikacyka' jutro odejdzie/, dziś już niezmieściłbym wszystkiego, tem-  
 bardziej, że wykropiłem artykuł o 'Barometrze' kaszubskim'. Uważam, że najlepiej by było zwrócić się wprost do Marszałka Piłsudskiego. Byłby to jedyny ratunek, któryby naprawdę pomógł. Nie zaszkodziłoby równocześnie wystosować pisma do mar-  
 szałka Raczkiewicza i premiera Jędrzejewicza. Nie potrzebuje nikt o tem wiedzieć. A poprobować można. Szkoda, że nie mam obecnie możności wiadzieć się z Kochanym Pa-  
 nem, ale trochę paróż mi jest za uroga, do wyczerpałem się zupełnie z gotówki, przy zakładaniu gospodarstwa w W. Wsi. Może przy okazji udałoby się Panu do wpaść na  
 krotki czas. Cieszyłbym się bardzo. Zawsze 'kolejarzom' to łatwiej przychodzi. Proszę więc bardzo seruecznie.

Wykropiłem obszerniejsze notatki o 'sztuce kaszubskiej na międzynarodowej wystawie zagranicą'. Jeżeli coś nie zajdzie w Redakcji /mam na myśli nawet materia-  
 lu/ to już w poniedziałkowym numerze ~~xxxxxxx~~ 'Ikacyka' powinno się coś znaleźć. Naamieniam w numerze, który będzie nosił datę wtorkową. Poza tem w Gazecie Gdynskiej i Kaszubskiej. W 'Morskiej' nie opłaci mi się pisać; za ~~xxxxxxxxxxx~~ 'satisfakcję' występowania na łamach tego pisma i staropolskie 'Bóg zapłać' - niema grupich, aż tak idealnym nie mam zamiaru być.

Co do niedyspozycji żółtaczki Panskiego Synka, to domyślam się, że zapewne jest sztucznie karmiony, zawsze to się zuarzać będzie, poki nie przyzwyczai się . Przy okazji korzystam ze sposobności by przesłać ucałowania rączek dla Mał-  
 żonki oraz serueczne pozarowienia dla Kochanego Pana



Rs 11 20/15

